Dziś Abraham dostąpił powołania do zawarcia przymierza z samym Bogiem.(Rdz 17,3-9)

Dziś są takie moje małe odkrycia odnośnie postawy przymierza: patrzeć z zachwytem jak Bóg realizuje swoją obietnicę, nie zastanawiać się co powinnam robić lub frustrować, że nic nie robię, albo robić coś na siłę. Raczej być z Nim, słuchać Go, On powie, pokaże, natchnie, wzbudzi wewnętrzne pragnienie. Każdego wie jak podejść i nawet się nie spostrzeżesz, że od dawna już robisz wszystko w kierunku realizowania się Jego obietnicy. Z zaskoczeniem odkryjesz jak wiele osób współpracuje z tobą w tym dziele i nawet nie boisz się, nie konkurujesz, nie podkreślasz swojego wkładu, bo to nie twoje, lecz Jego dzieło i Jego obietnica, ale twoje z Nim przymierze.
Grazia.